

Sygnatura akt II C 1823/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący sędzia Krzysztof Turbiński

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2021 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w powództwa K. B.

przeciwko V. L. Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę (...)09 (dziesięć tysięcy dwadzieścia jeden 9/100) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę (...) (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygnatura akt II C 1823/20

UZASADNIENIE

W dniu 12 listopada 2020 roku K. B., reprezentowana przez adwokata, wniosła o zasądzenie od V. L. Towarzystwa (...) w W. kwoty 10.021,09 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Wskazano, że na dochodzoną kwotę składa się różnica wartości rachunku powódki prowadzonego przez pozwanego w związku z umową w momencie rozwiązania umowy a wartością otrzymanego świadczenia wykupu, która nie została powódce wypłacona w całości po rozwiązaniu umowy w wysokości 9.841,41 złotych oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty tj. od dnia 16 lipca 2020 roku do dnia poprzedzającego dzień wytoczenia powództwa tj. 11 listopada 2020 roku, które skapitalizowano na sumę 179,68 zł i zaliczono na poczet należności głównej.

(pozew k. 4-7, pełnomocnictwo k.8)

W odpowiedzi na pozew pozwany reprezentowany przez radcę prawnego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że kontroli pod kątem abuzywności nie podlegają świadczenia główne, a takim jest świadczenie wykupu, tym bardziej że zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

(odpowiedź na pozew k. 21-26, pełnomocnictwo k. 27, informacja z KRS k. 28-29)

Sąd ustalił:

We wrześniu 2010 roku powódka zawarła z pozwaną (wówczas (...) Spółka Akcyjna w W.) umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną M. (...), potwierdzoną polisą nr (...). Okres umowy określono na 30 lat z datą jej obowiązywania od 14 września 2010 roku. Wysokość składki regularnej określono

na kwotę 350 złotych. Zgodnie z postanowieniami owu środki wpłacane przez powódkę na jej indywidualny rachunek, były gromadzone i dzielone na dwie części tj. „część bazową rachunku” i „część wolną rachunku”, przy czym środki kapitałowego funduszu ubezpieczeniowego w całości przekazywano na „część bazową rachunku”. Towarzystwo (...) było zobowiązane do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, wartości polisy lub odpowiednio jej części, zgodnie z zasadami określonymi w owu. Ubezpieczony miał prawo, począwszy od drugiej Rocznic Polisy wystąpić o całkowitą wypłatę Świadczenia Wykupu, pod warunkiem, że opłacił wszystkie składki w należnej wysokości wymagane do dnia złożenia wniosku o częściową lub całkowitą wypłatę Świadczenia Wykupu, co skutkowało wygaśnięciem polisy (§ 23 ust. 1 owu). Wysokość Świadczenia Wykupu określona została jako równa Wartości Części W. Rachunku oraz określonego procentu Wartości Części Bazowej Rachunku, wskazanego w ust. 15 Załącznika nr 1 do owu, zaś wysokość określonego procentu o którym mowa wyżej uzależniona była m.in. od upływu okresu bazowego i liczbę lat polisy, w 4. roku trwania polisy wartość ta wynosiła 30%. Pozwany uprawniony był także do pobierania szeregu innych opłat, w tym wstępnej, za zarządzanie aktywami, za ryzyko, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej i in.

(polisa k.9, owu k. 12-16, załącznik nr 1 do owu k. 16v-17)

Na skutek złożonego przez powódkę wypowiedzenia, w dniu 24 marca 2014 roku umowa ubezpieczenia została rozwiązana. Suma wpłaconych przez powódkę składek wynosiła 14.059,16 zł. Na rzecz powódki pozwany wypłacił kwotę 4.217,75 zł, dokonując potrącenia opłaty likwidacyjnej w wysokości 9.841,41 zł, która stanowiła 70% środków zgromadzonych przez powódkę na rachunku, zgodnie z pkt 15 załącznika numer 1 do owu. Powódka pismem z dnia 7 lipca 2020 roku skierowała do pozwanego wezwanie do zwrotu należnych jej środków – kwoty 9.841,41 złotych objętej niniejszym pozwem. Pozwany nie wypłacił na rzecz powódki żądanej kwoty.

(rozliczenie z tytułu umowy k. 10, załącznik nr 1 do owu k. 17, pismo powódki k. 11)

Sąd uważył:

Powództwo podlegało uwzględnieniu całości. Kwestionowane przez powódkę zapisy o opłacie likwidacyjnej oraz jej wysokości mają charakter wzorca umownego w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. - postanowienia tam zawarte nie były bowiem indywidualnie uzgodnione z powódką. W tej sytuacji, dla możliwości oceny tych zapisów pod kątem zarzutu abuzywności, koniecznym stała się ocena opłaty likwidacyjnej jako głównego, bądź nie, świadczenia strony. Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi nie została zdefiniowana w kodeksie cywilnym ani w żadnej innej ustawie. Analizując art. 805 § 1 k.c. należy przyjąć, że w tej ogólnej definicji zawiera się także umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, ponieważ przewiduje po stronie ubezpieczającego obowiązek zapłaty składki oraz ochronę w przypadku zajścia określonego zdarzenia, jakim jest zgon lub dożycie określonego wieku. Zgodnie z owu określającymi przedmiot i zakres ubezpieczenia, przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego, a zakres ubezpieczenia obejmuje śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia. Na podstawie tej umowy powód jako ubezpieczony zobowiązany był przez cały okres trwania umowy do uiszczania składki regularnej w wysokości 350 złotych, a strona pozwana do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego wynikającego z umowy w przypadku śmierci ubezpieczonego. Tylko powyższe obowiązki, biorąc pod uwagę zapisy owu, a także art. 805 § 1 i 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c., stanowią główne świadczenia stron umowy, natomiast pozostałe takiego charakteru nie mają. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Nie jest więc głównym świadczeniem w ramach tejże umowy świadczenie w postaci tzw. opłaty likwidacyjnej. Wypłata wartości polisy nie była bowiem zwykłym sposobem zakończenia umowy, strony przy zawieraniu umowy nie planowały wszakże takiego jej zakończenia - miało ono charakter wyjątkowy. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, iż sam fakt, że opłata likwidacyjna została powiązana z wartością wykupu nie może powodować, że traci swój odrębny charakter - przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby bowiem do zaakceptowania, a mianowicie, że określone świadczenie traci swoją niezależność i nabiera cech tego świadczenia, z którym jest powiązane. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, iż opłata likwidacyjna nie obciąża strony pozwanej, lecz konsumenta, w związku z czym

w ogóle nie znajduje usprawiedliwienia rozpatrywanie opłaty likwidacyjnej – nawet jako powiązanej z wykupem – w kategoriach świadczenia strony pozwanej. Istotne jest także, że w świetle zapisów owu pozwany mógł pobierać wiele opłat, oprócz likwidacyjnej także opłatę za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami, od wykupu, operacyjną, którym przecież nie sposób nadać waloru świadczenia głównego w ramach przedmiotowej umowy. Nie ma więc podstaw, by taki charakter nadawać opłacie likwidacyjnej. Ubezpieczyciel w przypadku rozwiązania umowy miał wypłacić powodowi Świadczenie Wykupu, której wysokość określono według wzoru zawartego w owu i współczynnika obliczanego na podstawie tabeli z załącznika nr 1 do owu, wartość ta była uzależniona od m.in. lat trwania polisy. Ubezpieczyciel zatem nie wypłacał całej kwoty zebranej przez powoda, potrącając sobie należność z tytułu likwidacji polisy. Zgodnie z treścią powyższych zapisów w 4. roku trwania polisy wartość współczynnika wynosiła 70%. Wobec faktu, iż wysokość tej opłaty została ustalona jedynie za pomocą algorytmu matematycznego, to ma pewną formę ryczałtu i nie jest bezpośrednio związana z ponoszonymi przez pozwanego kosztami. Już z tej przyczyny wysokość opłaty likwidacyjnej nie może zostać uznana za odnoszącą się do konkretnych kosztów związanych z przedmiotową umową. W umowie stron brak zresztą wskazania realnie ponoszonych kosztów strony pozwanej w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy, a sposób ustalenia opłaty został wprowadzony w całkowitym oderwaniu od nich. Pozwany nie wykazał, aby powodowi przekazano informacje o rodzaju wydatków jakie ewentualnie miałyby pokrywać opłata likwidacyjna. Z powyższego wynika zatem, że algorytm do wyliczenia opłaty likwidacyjnej stworzony został w oderwaniu do kosztów związanych z konkretną umową ubezpieczenia, a ma na celu jedynie zapewnienie rentowności strony pozwanej i wyrównania ewentualnych strat poniesionych w związku z innymi umowami, powodując przy tym dezinformację konsumenta i jego nadmierne obciążenie. Nie wynika też z umowy, aby opłata likwidacyjna miała pełnić funkcję odszkodowawczą lub kompensacyjną związaną z wcześniejszym rozwiązaniem konkretnej umowy. W owu brak jest definicji opłaty likwidacyjnej oraz wyjaśnienia jej funkcji. Należałoby zatem przyjąć definicję językową przedmiotowego wyrażenia, z którego wnioskować można, że opłata likwidacyjna ponoszona jest przez ubezpieczonego w związku z wydatkami związanymi z wcześniejszą likwidacją polisy – za te koszty nie mogą w związku z tym zostać uznane koszty wystawienia polisy czy wynagrodzenia agenta ubezpieczeniowego, gdyż są związane z zawarciem umowy, a nie z jej zakończeniem. Strona pozwana tymczasem podnosiła, że opłata wiąże się tylko i wyłącznie z koniecznością pokrycia przez Towarzystwo (...) kosztów związanych z zawieraniem tego rodzaju umów oraz z dostosowaniem wysokości świadczeń do składek, nie zaś z chęcią nałożenia na konsumenta sankcji ukierunkowanej na zniechęcenie ubezpieczającego do przedterminowego rozwiązania umowy (k. 23). Co więcej, ani w umowie ani w stanowiących jej integralną część owu nie zostało wskazane, jakie koszty opłata likwidacyjna miałyby pokrywać. Skoro zaś miałyby być to wszystkie koszty związane z umową ponoszone przez ubezpieczyciela, to w razie obciążenia nimi ubezpieczonego poprzez opłatę likwidacyjną, doszłoby de facto do przerwania na ubezpieczonych (tutaj na powódkę) w całości ryzyka prowadzonej przez stronę pozwaną działalności gospodarczej, ku czemu brak jest podstaw prawnych. Koszty te nie zostały w sposób jasny i precyzyjny przedstawione powódcie w umowie i powiązane z opłatą likwidacyjną. Jak wskazał Sąd Najwyższy przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Spraw Publicznych z dnia 19 marca 2007 r. III SK 21/06, OSNP 2008/11-12/181). Analizując treść umowy nie sposób nie uznać opłaty likwidacyjnej za swego rodzaju sankcji nakładanej na konsumenta w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy. Trzeba przy tym uwzględnić, że ubezpieczyciel nie gwarantował powodowi nawet zwrotu zainwestowanego kapitału, co oznaczało, że mógł go w znacznej części stracić, będąc jednocześnie ograniczony w możliwości podjęcia decyzji o wcześniejszym rozwiązaniu umowy wobec zapisów o wyliczeniu Świadczenia Wykupu. Łączna kwota zgromadzonych przez powoda na rachunku środków wynosiła 14.059,16 zł i mimo 4 lat trwania umowy, opłata likwidacyjna miałyby kształtować się na poziomie aż 9.841,41 zł. Nie może budzić wątpliwości, iż jest to kwota nad wyraz znacząca. Nie można oczywiście negować prawa ubezpieczyciela do zawarcia w umowach zapisów zapewniających mu gwarancję stabilności finansowej. Rzecz jedynie w tym, że rolą ubezpieczyciela jako profesjonalisty na rynku ubezpieczeń jest takie skonstruowanie warunków umowy, aby wynikało z nich w sposób nienasuwający wątpliwości, jakiego rodzaju koszty (za co, w jakiej wysokości) będą związane z wcześniejszym rozwiązaniem umowy, tak aby decyzja konsumenta co do lokowania środków na określonych zasadach miała charakter świadomy. Reasumując, zastosowany przez pozwanego wzorzec umowy przewidywał nadmierną wysokość opłaty likwidacyjnej, nie pozostającej w związku z rzeczywistymi

kosztami likwidacji umowy, stanowiąc przerzucenie na powódkę całego ryzyka związanego z prowadzeniem w tym zakresie przez stronę pozwaną działalności gospodarczej i przez to obciążając powódkę w sposób nieproporcjonalny do oferowanych jej korzyści (przy jednoczesnym zastrzeżeniu braku gwarancji zwrotu kapitału), rażąco naruszając jej prawa. Pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i niepozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat za rozwiązanie umowy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Tezę tę uzasadnia również okoliczność, iż w czasie trwania umowy pozwany pobierał od powoda liczne inne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko. Już sama ilość opłat wskazuje na stopień obciążenia wpłacanych środków świadczeniami na rzecz pozwanego. Zapisy o opłacie likwidacyjnej stanowią więc klauzulą niedozwoloną, nie wiążąc stron – art. 385^(...) " (...)¹ (...) " (...) k.c. W konsekwencji tego strona pozwana jest zobowiązana- na podstawie zawartej z powódką umowy, z pominięciem regulacji nie wiążącej stron, a więc o opłacie likwidacyjnej- do zwrotu na jej rzecz całej kwoty wpłaconych środków (art. 353 k.c.). Skoro pozwany nie wypłacił powódce całej kwoty, różnica podlega zasądzeniu na rzecz powódki.

Powódka naliczyła odsetki ustawowe za opóźnienie od terminu wyznaczonego na wezwaniu do zapłaty z dnia 7 lipca 2020 roku tj. od dnia 16 lipca 2020 roku do dnia poprzedzającego dzień wytoczenia powództwa tj. 11 listopada 2020 roku, które skapitalizowane na sumę 179,68 zł i zaliczyła na poczet należności głównej. W konsekwencji powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie zgodnie z żądaniem powódki od dnia wytoczenia powództwa tj. 12 listopada 2020 roku do dnia zapłaty.

Powódka wygrała proces w całości, co zgodnie z art. 98§1 k.p.c. uzasadniało zwrócenie jej przez pozwanego poniesionych kosztów w całości. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu 750 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 3600 zł, łącznie 4.367 złotych.